

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelnik redakcji przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pełnowyśi)
kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i za
miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

UKRAINA I MOSKWA.

Wzajemne stosunki poszczególnych „republik”, wchodzących w skład Z.S.S.R. stanowią niezmiernie ciekawe zagadnienie. Jeśli za carskich czasów na olbrzymich przestrzeniach Rosji rozwijały się antagonyzmy pomiędzy poszczególnymi terytoriami, pomiędzy zaludniającymi je narodami i szczepami, to i dziś antagonyzmy te, jakkolwiek przytłumione butem czerwonoogwardysty, nie wygasły. Ukraina już za dawniejszych czasów żyła myślą, że jest śpichlerzem państwa carów, eksploatowanym przez Moskwę.

Poczucie wyzysku gospodarczego nie ustało i dziś, jednocześnie rozwijał się b. silnie antagonyzm narodowy. Z jednej strony monopol handlu zagranicznego poddał całą zewnętrzną wymianę przebogatej Ukrainy pod kontrolę Moskwy, z drugiej tendencje centralistyczne i rusyfikatorskie polityków komunistycznych i administracji wywołały zrozumiałą reakcję. Ruch odśrodkowy występuje w dwóch postaciach: poza partią komunistyczną — jako ruch nacjonalistyczny, burżuazyjny, i w jej łonie.

Komitet Centralny Ukrainkiej Partii Komunistycznej złożył niedawno Komitetowi Wykonawczemu Trzeciej Międzynarodówki niezmiernie ciekawy raport w sprawie stosunków na Ukrainie, którego skrót doszedł obecnie do naszych rąk.

„W ostatnich dwóch—trzech latach, mówi ów raport, w związku z postępującym odrodzeniem gospodarczym zanotować wypada rozwój burżuazyjnej działalności antysowieckiej. Zjawisko to znajduje wyraz w rozwoju szowinizmu w sferach burżuazyjnych, przenikającego do klasy włościańskiej i nawet robotniczej, i występującego dobitnie w stosunkach między poszczególnymi narodowościami...

...Wśród burżuazji ukraińskiej daje się zauważyć otwarte dążenie do wprowadzenia gospodarstwa

Malejusi (III) na drogę ewolucji kapitalistycznej i do wejścia w stosunki z Europą burżuazyjną, jednocześnie przeciwstawiając interesy Ukrainy dążeniom innych republik sowieckich.

Ideologia ta znalazła oddźwięk w łonie partii komunistycznej, w której pojawiły się tendencje nacjonalistyczne...

Tyle raport C. K. Ukrainkiej Partii Komunistycznej. Ze swej strony dodamy, że separatysty ukraińscy stanowią w łonie partii narazie małą, ale b. zwartą grupę, na której czele stoi komisarz oświaty w rządzie Ukrainy Sowieckiej, Szumski. Grupa ta jest zwalczana bezwzględnie przez większość stronnictwa, która jednak narazie nie ma odwagi doprowadzić do ostatecznego zerwania.

Ostatnio wielką sensację wywołało oskarżenie Szumskiego wobec Kominternu o utrzymywanie stosunków z... komunistami z Zachodniej Ukrainy t. j. z terytorium Rzeczypospolitej.

Jak daleko zajdzie separatyzm? Wśród obserwatorów życia Ukrainy Sowieckiej nie brak i takich, którzy przewidują otwarte zerwanie komunizmu ukraińskiego z rosyjskim. Sądzą, że pogląd ten nie ma narazie dostatecznych podstaw. Faktem jest jednak, że ruch separatystyczny zarówno na Ukrainie jak i na Białej Rusi istnieje, i że nad Niemcem doszedł on do dość silnego napięcia. Niesłychany spryt władców Kremlu nie jest jednak w stanie usunąć tradycji centralistycznych, drzemających w psychologii rosyjskiej.

Rosja Lenina mimo odchylenia jej polityki narodowościowej pod wpływem formuł racjonalistycznych powraca do kierunku, który w innej postaci dominował jednak w Rosji Romanowów. Historia ma ciągłość dla wielu przykra, ale przecież nieubłagana...

b. w.

W Wiedniu spokój.

PRAGA, 19.VII (Pat). Według doniesień z Wiednia w poniedziałek miasto przybrało zupełnie normalny wygląd. 24-godzinny strajk protestacyjny został zakończony. Magazyny zostały otwarte. Przedsiębiorstwa podjęły pracę. Ruch uliczny bez żadnych trudności został w dniu wczorajszym ponownie podjęty. W południe ukazały się dzienniki.

W organie informacyjnym partii chrześcijańsko-społecznej ukazało się na podstawie informacji zasięgniętych z miarodajnych kół oświadczenie, stwierdzające, że nie wzywano żadnych wojsk z prowincji do Wiednia, lecz, że w czasie ostatnich zajęć postęgiwano się jedynie wojskami garnizonu wiedeńskiego.

BUDAPESZT, 19.VII (Pat). Ostatnia noc minęła w Wiedniu spokojnie. Patrole policyjne i wojskowe zostały w Wiedniu zniesione. Poczta, telegraf i telefony funkcjonują normalnie.

Parlament austriacki zwołany na 25 b. m.

WIEDEN, 19. VII. (Pat). Prezes Rady Narodowej na żądanie partii socjal-demokratycznej zwołał parlament na 25 b. m.

Oddziały wojskowe, które dotychczas stały na straży parlamentu zostały wycofane, ponieważ ochrona parlamentu okazuje się już zbędną.

Koszta odbudowy pałacu Sprawiedliwości.

BUDAPESZT, 19. VII. (Pat). Koszta odbudowy pałacu Sprawiedliwości wyniosą około sześciu milionów szylingów.

Komintern podlega proletariatu austriacki.

MOSKWA, 19. VII. (Pat). Agencja Telegraficzna Unii Sowieckiej ogłasza odezwę Kominternu, w której Komintern wzywa proletariatu austriacki, aby kontynuował strajk generalny, aż do obalenia rządu Seipla.

Odezwą domaga się rozwiązania organizacji faszystowskich i policji, natomiast zbrojenia robotników utworzenia rad robotniczych w całym państwie i ukonstytuowania rządu chłopsko-robotniczego.

Rokowania w sprawie rozwiązania bojówek partyjnych.

WIEDEN, 19. VII. (Pat). „Wiener Allgemeine Ztg.” donosi, że toczą się rokowania celem rozwiązania istniejących w Austrii uzbrojonych formacji. Miałyby mianowicie być rozwiązane republikański Schutzbund, a równocześnie i związek Frontkämpferowców. Schutzbund liczy około 40 tys. członków, związek Frontkämpferowców zaś liczy 2.000 członków.

300 osób aresztowano.

WIEDEN, 19. VII. (Pat). Policja aresztowała w czasie rozruchów około 300 osób, z czego 75 zostało odstawionych do sądu krajowego.

Strajk kolejowy zakończony.

BERLIN, 19.VII (Pat). Austriacki minister finansów dr. Kienboeck w czasie rozmowy z korespondentem biura Wolffa oświadczył, iż rząd otrzymał wczoraj wiadomość o zakończeniu strajku kolejowego.

Jest to dowód, iż rząd austriacki posiada środki do przeciwstawienia się zbrodniczym zamachom, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich dni. Straty finansowe nie są tak wielkie, aby zachodziła obawa zachwiania równowagi finansowej budżetu.

Dziwny podróżnik.

BERLIN, 19.VII (Pat). Korespondent pressburski „Taegl. Rundsch.” depezuje, że wczoraj aresztowano w jednym z tajnych lokali komunistycznych w Wiedniu syna bankiera tureckiego, który przyznał się, iż z polecenia rządu sowieckiego objechał w ostatnich czasach Jugosławię, celem zorganizowania tam rozruchów komunistycznych i z tem poleceniem przybył również i do Wiednia.

Odpowiedź kanclerza Seipla.

PRAGA, 19.VII (Pat). Kanclerz Seipel zaznaczył w odpowiedzi swojej na postanowienia odbytej w dniu wczorajszym konferencji mężów zaufania partii socjalistycznej, że należy przeszkodzić powtórzeniu się ostatnich zajęć.

Decyzja w sprawie zarządzeń, jakie mają być podjęte przysługuje jedynie Radzie Narodowej. Ona tylko może wydać zarządzenia w sprawie podjęcia śledztwa.

Kanclerz będzie sprzeciwiał się wciągnięciu do śledztwa organów bezpieczeństwa, o ile jednocześnie nie będzie wdrożone dochodzenie karne przeciwko sprawcom zaburzeń.

Strajk komunikacyjny musi być zakończony, ażeby Rada Narodowa mogła się zupełnie swobodnie zebrać.

Bilans ofiar rozruchów.

PRAGA, 19. VII. (Pat). Wiedeńska dyrekcja policji, ogłosiła komunikat, z którego wynika, że dyrekcja policji już w piątek rano, przewidując ewentualne wykroczenia w związku z wyrokiem w sprawie zajęć w Schattendorfie podjęła odpowiednie zarządzenia. Policja zrobiła użytek z broni palnej dopiero wówczas, kiedy zaczęto do niej strzelać z rewolwerów.

Komunikat stwierdza, że ogółem zostało zabitych 67 demonstrantów i 2 urzędników policji. Rany odniosło zgórą 100 członków policji bezpieczeństwa, z czego większość ciężkie, z pośród demonstrantów zaś 57 osób zostało ciężko rannych, a 196 lekko. Aresztowano 232 osoby. W czasie rewizji dokonanej w lokalu komunistycznej „Rote Fahne” aresztowano 20 osób.

Ruch osobowy i towarowy między Polską a Austrią przywrócony.

WARSZAWA, 19. VII. (Pat). W nocy z dnia 18 na 19 b. m. przywrócony został normalny ruch osobowy i towarowy między Austrią a Polską. Jak wiadomo wskutek wypadków wiedeńskich pociągi dochodziły tylko do stacji granicznej Brestowa.

Aresztowanie posła komunistycznego Picka.

BERLIN, 19.VII. (Pat). Prasa berlińska podaje szczegóły aresztowania w Wiedniu posła komunistycznego do Reichstagu niemieckiego Wilhelma Picka. Poseł Pick odleciał w sobotę rano samolotem do Presburga a stamtąd udał się autem do Wiednia. Policja wiedeńska aresztowała posła Picka na podstawie dokumentów, znalezionych przy nim, a zawierających dyrektywy partii komunistycznej Niemiec dla komunistów wiedeńskich. Poseł Pick aresztowany został zatem pod zarzutem podżegania do zaburzeń i osadzony w wiedeńskim więzieniu sądowym. Ciekawą jest rzeczą, jak oświadcza „Berliner Tageblatt”, że poseł Pick odbywał swój lot do Wiednia tym samym aparatem, którym jechał do Wiednia pułkownik policji berlińskiej Heilmannberg. Jednocześnie dzienniki berlińskie twierdzą, że aresztowani zostali w Wiedniu również dwaj przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

W odpowiedzi na to ambasada sowiecka w Berlinie ogłasza półurzędowy komunikat, oświadczający, że o żadnym aresztowaniu członków misji handlowej sowieckiej nie jest toż wiadomości. Członek tej misji Lengiel, który rzekomo miał być aresztowany, znajduje się istotnie w Wiedniu i prowadzi tam rokowania kredytowe. Lengiel ma pozostać jednak na swobodzie i jutro ma wrócić do Berlina.

Prasa wiedeńska o zajściach.

BUDAPESZT, 19.V (Pat). Otrzymało tu samolotem dzienniki wiedeńskie. Twierdzą one między innymi, że burmistrz Seitz przeszkadzał w akcji ratowniczej straży pożarnej, która chciała zlokalizować pożar w pałacu Sprawiedliwości (?! Przyp. Red.).

Prasa wiedeńska zaznacza, że krwawa rewolucja wiedeńska spowodowana została agitacją prowadzoną przez Moskwę. W ostatnich tygodniach przybyło do Wiednia bardzo dużo sowieckich agitatorów, którzy prowadzili swą pracę w różnych przedsiębiorstwach, wciągając się jednocześnie do szeregów robotniczych. Przed pałacem Sprawiedliwości policja zatrzymała jednego z emisariuszy sowieckich obywatela rosyjskiego w chwili, gdy podążał tłum przeciwko straży pożarnej i policji.

Wśród aresztowanych 34 członków partii komunistycznej znajduje się 9 Rosjan. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu. Policja posiada dowody, że rozruchy zostały przygotowane już bardzo dawno.

Oprócz aresztowanych komunistów pozostaje w aresztach 198 osób. Pisma donoszą, że cudzoziemcy, przebywający podczas rozruchów w swoich mieszkaniach, a zwłaszcza w hotelach, byli zaczepiani przez tłum, który demonstrował przed hotelami, wznosząc wrogi okrzyki i domagając się, aby obcokrajowcy natychmiast opuścili miasto. Zajścia te wywarły jaknajgorsze wrażenie na cudzoziemcach, którzy bądź samolotami, bądź też autami w panicznym strachu opuścili miasto.

Połączenie Austrii z zagranicą przywrócone.

WIEDEN, 19. VII. (Pat). Połączenia telefoniczne między Austrią a Polską, Austrią a Czechosłowacją oraz Austrią a Węgrami zostały w dniu dzisiejszym przywrócone.

40-lecie kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego.

Wileński Komitet Honorowy i Wykonawczy obchodui 40-lecia kapłaństwa biskupa Władysława Bandurskiego podaje do wiadomości, że uroczystość, stosownie do życzenia Jego Ekscelencji pasterza, będzie ujęta w formy najprostsze, dające jednak możność szerokim sferom naszego narodu i społeczeństwa, wyrażenia wielkiemu patriotcie hołdu i czci.

Obchód wraz z nabożeństwem i wręczeniem adresu odbędzie się w niedzielę dnia 24 lipca b. r.

Komitet prosi instytucje, związki i osoby prywatne o nadsyłanie depesz i listów pod adresem przewodniczącego Komitetowi Wykonawczemu: Wilno, prof. Kazimierz Stawiński, ul. Nowogródzka 22.

Aresztowania zwolenników Pangalosa w Atenach.

BUDAPESZT, 19. VII. (Pat). Dzienniki donoszą z Aten: Na greckiej giełdzie wybuchła dzisiaj panika z powodu aresztowania wielu czynnych oficerów marynarki, którzy będąc zwolennikami Pangalosa pragnęli obalić obecny rząd.

Zawieszenie konferencji mocarstw morskich.

GENEWA, 19.VII. (Pat). Admirał Bridgeman i lord Cecil delegaci angielscy na konferencję trzech mocarstw postanowili udać się do Londynu celem odbycia narad z rządem. Konferencja faktycznie została zawieszona do czasu powrotu z Londynu delegatów angielskich.

Sensacyjny proces o obrazę Stresemanna.

BERLIN, 19. VII. (Pat). Sensacyjny proces o obrazę Stresemanna, toczący się przeciw adwokatowi z Plauen Muellerowi, zakończył się dzisiaj w drugiej instancji odrzuceniem apelacji dr. Muellera i zatwierdzeniem kary 10.000 marek, na którą był on skazany w pierwszej instancji. Sąd uznał, że ponieważ najcięższy zarzut, jaki może być stawiany politykowi, mianowicie zarzut dostarczania materiału wojennego wrogiemu państwu, który należy do najbardziej znieślawiających zarzutów nie został udowodniony, więc adwokat Mueller winien jest rozpowszechniania takich znieślawiających pogłosek i musi być surowo ukarany.

Ruch powstańczy na Ukrainie Sowieckiej.

RYGA, 19.VII (Ate). Z Charkowa donoszą, iż komendant 17 korpusu wojsk czerwonych z Winnicy złożył sprawozdanie o wzrastającym ruchu powstańczym w okęgach Winnickim i Mohilewskim.

Bandy powstańców, którzy płądrują na tych terenach, z łatwością wymykają się pościgowi armii czerwonej, ponieważ w razie zjawienia się większego oddziału wojskowego rozpraszają się po wsiach. Ludność miejscowa sympatyzuje powstańcom, wskutek czego poszukiwania są bardzo utrudnione. Skoro zaś zjawi się mniejszy oddział, wówczas sztab powstańców, wykazując dużą umiejętność i zuchwałość zarządza pośpieszną mobilizację i oddział bywa zwykle rozbijany.

Tydzień temu powstańcy dokonali otwartego ataku na Bracław, zajęli przejściowo miasteczko i rozstrzelali 12 komisarzy i urzędników sowieckich. W pościg za nimi udał się oddział 28 p. p. Po pewnym czasie wywiązała się bitwa. Powstańcy stracili w niej jednego rannego, który został wzięty do niewoli.

Początek kontrrewolucji w Rosji.



W Rosji postanowiono zezwolić komunistom na noszenie eleganckich sukien. Władze ogłosiły, że błędnym jest pogląd, jakoby dbałość o piękno kobiety i jej stroju miała być jedynie przywilejem burżuazji. („Star”).

W sprawie rokowań polsko-niemieckich.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Zastępca p. ministra Zaleskiego pos. Knoll, przyjął wczoraj posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, który przedstawił mu stanowisko rządu Rzeszy w sprawie dalszych rokowań dyplomatycznych o traktat handlowy między obu państwami.

Bez marynarki.

Minister Składkowski wydał rozporządzenie, pozwalające urzędnikom Min. Spraw Wewn. urzędować w Ministerstwie podczas upałów bez marynarek. Minister oświadcza, że urzędnicy mogą również meldować się u niego bez marynarek.

Przyjęcia u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 19.VII. (Pat.) O godz. 5-jej popołudniu przybył do Prezydium Rady Ministrów Marszałek Piłsudski, gdzie urzędował do godz. 7-jej, załatwiając sprawy bieżące. Ponadto pan Prezes Rady Ministrów przyjął ministra pełnomocnego i posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka oraz posła Finlandji w Warszawie p. Prokope.

Z Litwy Kowieńskiej.

Prezydent Smetona został udekorowany krzyżem „Pogoni”.

KOWNO, (Tel. wł.). Na wniosek kapituły krzyża „Pogoni” (Vytis), dnia 6.VII—27 r. prezydent republiki Smetona został udekorowany krzyżem „Pogoni” wszystkich

3-ch stopni. Uroczyste wręczenie krzyża odbyło się w obecności premiera Waldemara oraz całego gabinetu ministrów.

Zajście podczas pobytu prezydenta Smetony w Połdę.

RYGA, 19.VII. (ATE). Prasa litewska donosi, że podczas pobytu prezydenta Litwy Smetony w Połdę wśród tłumu zgromadzonego na ulicy powstała panika. Przyczyną popłochu była pogłoska, rzucana w tłum o wielkim pożarze. Wśród zamieszania wiele

osób zostało potłuczonych i poznaczonych.

Policja wszczęła śledztwo celem wykrycia sprawców tej prowokacji, ponieważ okazało się, że wiadomość o pożarze była nieprawdziwa.

Zwolnienia nauczycieli polskich.

KOWNO, (Tel. wł.). Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, wszyscy nauczyciele, którzy do dnia 1-go sierpnia r. b. nie złożą przepisanych egzaminów z języka litewskiego, a tam samym nie uzyskają cenzusu nauczycielskiego, zostaną zwolnieni ze stanowisk.

Wobec wygórowanych wymagań egzaminatorów, los ten naturalnie spotka przeważnie nauczycieli szkół mniejszościowych, a zatem w pierwszym rzędzie polskich.

Ujęcie 3-ch rzekomych szpiegów.

KOWNO, (Tel. wł.). Dnia 18 lipca, lit. policja w Wilkomierzu ujęła 3 osobników podejrzanych o uprawianie rzekomo szpiegostwa na rzecz Polski.

Ujęci posiadali fałszywe litewskie dowody osobiste. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz śledczych.

Litewsko-niemiecka konferencja ekonomiczna.

KOWNO, (Tel. wł.). Dnia 18 lipca wyjechała z Kowna do Berlina na konferencję ekonomiczną litewska delegacja. W skład dele-

gacji m. in. weszli: dr. Zaunius, p. Dobkiewicz, p. Rogiński oraz p. Montwiłł. Narady rozpoczęły się dnia 19-go b. m.

Prasa niemiecka o stanie rokowań handlowych z Litwą.

BERLIN, 19.VII. (Pat). „Vossische Ztg.” stwierdza, że pierwsze spotkanie przedstawicieli niemieckich i litewskich w sprawie rokowań handlowych miało na celu tylko wzajemne poinformowanie się o obustronnych życzeniach i propozycjach. Propozycje te będą

obecnie badane przez odpowiednie resorty rządów obu krajów. Po dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu spodziewać się należy dalszej przerwy w rokowaniach aż do chwili, gdy oba gabinety zakończą badanie propozycji strony przeciwnej.

„Atejtininki”.

KOWNO, (Tel. wł.). W tych dniach w Połdę rozpoczął się zjazd Stowarzyszenia „Atejtininków” (przyszłościowców).

Głównym zadaniem konferencji jest nadanie kierunku dalszemu rozwojowi stowarzyszenia, oraz opracowanie statutu.

Skład prezydium jest następujący: prezes Stow. „Atejtininków”, prof. Franciszek Dowidajtis, dr. Rauli-

najtis, dr. Jasaitis, p. Leimonas, p. Marcinkiewiczaitis oraz p. Gajewski. Oprócz 2000 członków na konferencję przybył Prezydent Republiki p. A. Smetona, naczelny wódz armii lit. — gen. Žukauskas, pułk. Plechawiczius oraz min. spr. wewnętrznych — p. Musteikis.

Materiałnie konferencję wspiera hr. Alfred Tyszkiewicz.

Katastrofa lotnicza w Kownie.

KOWNO, (Tel. wł.). Dnia 17-go lipca o godz. 11-ej rano, z wojskowego lotniska w Kownie wystartował lekki, jednoosobowy aparat prowadzony przez por. Macziokasa. W chwili po wystartowaniu aparat znalazł się na wysokości 100

mtr. skąd, dla dotąd niewyjaśnionych powodów, runął na ziemię. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu.

Cieężko rannego pilota wydobyto z pod szczątków aparatu i odesłano do szpitala wojskowego.

Spadek cen zboża.

Dnia 12-go lipca, rynkowa cena żyta wynosiła za centnar 26—27 lit., pszenicy—36—37 lit., czyli pszenicnie o 10 litów na jednym centnarze mniej niż uprzednio.

Za centnar kartofli od 7 do 8 lit., gdy uprzednio płacono 10 lit. Głównym przedmiotem targu

są obecnie jagody za które płać od 1.00 do 1.20 lit. za kg.

Z racji spóźnionej wiosny w tym roku koszenie siana rozpoczęło się dopiero w pierwszych dniach lipca.

Zwożeniu siana sprzyjała śliczna pogoda.

Upały w Litwie.

KOWNO, 19.VII. (ATE). W całej Litwie panują wielkie upały. Temperatura przeciętnie dochodzi

do 40° C. Zanotowano wiele wypadków śmierci.

Niemcy dążą do potrojenia armji.

BRUKSELA, 19. VII. (Pat.) Agencja Belga donosi, że nowa nota belgijska do rządu Rzeszy w związku z przemówieniem ministra de Broqueville'a w senacie belgijskim zwróciła uwagę, że Niemcy mają możliwość w chwili obecnej potrojenia z dnia na dzień stanu liczebnego Reichswahry i wysłania na granicę państwa armji złożonej z 300 tys. ludzi. Nota podkreśla następnie, że w dokumentach urzędowych niemieckich można znaleźć cyfry potwierdzające powyższe twierdzenie i cytując cyfry wykazujące, iż Niemcy zakupują wielkie ilości materiału wojennego. Gdy Francja ustaliła swe wydatki na amunicję w roku 1927 na sumę 30 milionów franków papierowych, budżet niemiecki przewiduje na ten cel wydatki w sumie 45 milionów marek w złocie.

Zjazd legionistów w Kaliszu.

Odsłonięcie pomnika na cześć zmarłych Legionistów w Szczypiornie.

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów w zmianie kronikarskiej w dniu 6 i 7 sierpnia 1927 r. odbędzie się w Kaliszu walny doroczny zjazd legionistów, który zaszczyli swą obecnością Komendant i Marszałek Piłsudski. Dla udających się na zjazd legionistów będą uruchomione w Warszawie specjalne pociągi, odchodzące 5 i 6 sierpnia o godzinie 24 w nocy, przyczem w drodze powrotnej przysługiwat im będzie zniżka kolejowa w wysokości 2/3 ceny normalnego biletu.

Podczas zjazdu nastąpi również odsłonięcie pomnika na cześć zmarłych przed 10 laty legionistów w pruskich barakach w Szczypiornie. Akt odsłonięcia dokona Marszałek Piłsudski.

Pomnik stanie na szlaku międzynarodowym przy torze kolejowym w Szczypiornie.

Ponieważ Szczypiorno znajduje się w odległości kilkunastu kilometrów od miejsca zjazdu, z Kalisza będzie uruchomiony specjalny pociąg do Szczypiorna.

W omawianym zjeździe weźmie udział kilka tysięcy legionistów, a w tej liczbie kilkuset z Wileńszczyzny.

Przed wyborami prezydenta miasta oraz Magistratu.

W czwartek o godz. 8-ej wieczorem w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 (II p.) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w celu obioru prezydenta oraz ławników.

Wybory prezydenta odbędą się będą musiały wobec tego, że p. Aleksander Lednicki mimo nalegań z Wilna definitywnie rzekł się wyboru.

Rada Miejska wybierze również ławników. Będzie ich czterech, ponieważ p. wojewoda w charakterze władzy nadzorczej nie zatwierdził uchwały poprzedniego posiedzenia o zwiększeniu liczby ławników do pięciu. Wybory ławników odbywają się na podstawie list w głosowaniu proporcjonalnym.

Zwracając nam uwagę, że radni jeszcze wczoraj wieczorem, żadnych zawiadomień o zebraniu nie otrzymali. Nie rozestano również dotąd (przynajmniej do klubów lewicowych) kart wstępu dla gości. Dawni władcy utrzymują więc do ostatniej chwili stosunki konspiracyjne. Z ich też łaski wybory odbędą się w małej i natłoczonej sali szkoły powszechnej, byle tylko kontrola opinii społecznej była jaknajślabszą, jak najbardziej iluzoryczną.

Na szczęście jest to już ostatnie posiedzenie, na którym przewodniczyć będzie przedstawiciel wczorajszych wóldarzy. Zbliża się nieuchronny koniec!

Humor zagraniczny.



Student-korporant: — Proszę mię ogolić! Fryzjer: Szanowny pan jest najwidoczniej z tych, co się sami golą. („Pół mleka”).

Z Państw Bałtyckich.

Konferencja agencji telegraficznych w Rydze.

RYGA, 19. VII. (A.T.E.) 21 b. m. odbędzie się w Rydze konferencja dyrektorów agencji telegraficznych. Wezmą w niej udział: dyrektor P. A. T. p. Górski oraz dyrektorowie czechosłowackiego Biura Prasowego, Agencji Niemieckiej

Europa-Radjo i Estońskiej Agencji Telegraficznej, jak również dyrektorowie Łotewskiej Dyrekcji Telegraficznej.

Celem konferencji jest omówienie spraw, dotyczących organizacji służby informacyjnej.

Z Rosji Sowieckiej.

Przysposobienie wojskowe w Białej Rusi sow.

MINSK, 19. VII. (Kor. wł.). Połączony od m. października Białoruski Czerw. Krzyż ma rozwinąć szeroką akcję propagandową w kierunku rozpowszechnienia oświaty

ty sanitarnej wśród mas ludności białoruskiej, z uwzględnieniem zastosowania nabytych wiadomości do akcji obrony kraju.

Wyznaczenie zastępcy prezesa O.G.P.U. B.S.S.R.

MINSK, 19. VII. (Kor. wł.). Sowiecki zabitych Opanskiego prezesa OGPU. BSSR. Lwa Zolina.

Goście z Oceanu w drodze do Wilna.

W poniedziałek 25 b. m. goście amerykańscy w imponującej liczbie około trzystu przybędą do Wilna i zatrzymają się u nas dwa dni, by zwiedzić miasto i nawiązać kontakt z tutejszym społeczeństwem.

Działaj w środę o godz. 7-ej wieczor. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego od będzie się zebranie organizacyjnego komitetu przyjęcia gości.

Na czele wycieczki stoją: prezes Z. K. P. Tomasz Siemiradzki, generalny sekretarz p. Błażewicz, redaktor nowojorskiego dziennika „Nowy Świat”.

W wycieczce biorą udział najwybitniejsi reprezentanci niepodległościowego ruchu wśród Polonii amerykańskiej w czasie wielkiej wojny oraz liczne zastępy ludu polskiego ze wszystkich zakątków Stanów Zjednoczonych, a nawet z Kanady. Bardzo poważny jest udział kobiet polskich. Ogółem wycieczka liczy około tysiąca uczestników.

Przyjazd wycieczki do Gdańska.

GDĄŃSK, 19. VII. (Pat). Dziś o godz. 12 w południe przybyły do portu gdańskiego trzy okręty: „Tasso”, „Baltara”, „Baltania” z blisko 900 uczestnikami wycieczki Polaków amerykańskich zorganizowanej przez zjednoczone komitety im. Józefa Piłsudskiego.

Na powitanie wycieczki przybyli do Gdańska pułk. Walery Stawek, przewodniczący komitetu przyjęcia w Warszawie, pułk. Sas-Kulczycki i kpt. Zych imieniem wojska, dalej członkowie komitetu przyjęcia w Warszawie posłowie Polakiewicz i Cieplak, oraz sen. Osieński, przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Strzelca, Rodziny Wojskowej, Związku Legionistów z Krakowa oraz liczne grono reprezentantów prasy polskiej.

Z ramienia władz polskich w Gdańsku w powitaniu gości amerykańskich wzięli udział: zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej radca legacji Zaleski i sekretarz legacji Wołowski, przedstawiciel wojskowy przy komisarzu generalnym komandor por. Jasiński i członek polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku inż. Zarzycki. O godz. 11-ej przed południem członkowie komitetu przyjęcia oraz przedstawiciele władz polskich wyjechali na holowniku marynarki wojennej „Kraków” i holowniku Rady Portu na spotkanie zbliżających się do portu gdańskiego okrętów. Spotkanie nastąpiło na połowie drogi między Helem a Gdańskiem.

W porcie gdańskim zebrały się tymczasem w oczekiwaniu liczne rzesze ludności polskiej z Gdańska z posłami polskimi do sejmiku gdańskiego, oraz z prezesem gminy polskiej w Gdańsku Czyżewskim na czele. Obecny był też konsul amerykański w Gdańsku p. Kemp. Punktualnie o godz. 12 wszystkie 3 okręty przybyły do portu gdańskiego. Przedstawiciele władz polskich i członkowie komitetu przyjęcia udali się na pokład okrętu „Baltara” witając u wrót Rzplitej wycieczkę w osobie jej przewodniczącego prof. Siemiradzkiego.

Po śniadaniu wydanem dla członków komitetu przyjęcia i przedstawicieli władz polskich przez linję „White Star” na pokładach wszystkich trzech okrętów uczestnicy wycieczki zegnani przez orkiestrę okrętową pieśnią „Pierwsza Brygada” odjechali dwoma specjalnymi pociągami do Gdańska, gdzie podzieleni na grupy pod kierunkiem polskich studentów Politechniki gdańskiej udali się na zwiedzenie zabytków miasta.

O godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w gmachu dyrekcji P. K. P. uroczysta akademja oraz bankiet wydany dla gości amerykańskich przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku ministra Strassburgera.

Jutro rano wycieczka przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi trzy dni, t. j. do 23 lipca, poczem uda się na jeden dzień do Wilna 24 lipca. Dnia 25 lipca wycieczka znajdzie się w Lublinie. We Lwowie wycieczka zabawi dwa dni, mianowicie 26 i 27 lipca, poczem uda się do Zakopanego na kilka dni. Z Zakopanego powróci wycieczka do Warszawy i zabawi tam do 5 sierpnia celem wzięcia udziału w zjeździe legionistów. Z Warszawy wycieczka odjedzie do Kalisza, Łodzi, Częstochowy, Krakowa, Katowic, Poznania, Bydgoszczy, a wreszcie do Gdyni i na Hel.

WITOLD HULEWICZ.

DO KOLEBK I MICKIEWICZA.

(Dokończenie).

IV. W strażnicy KOP-u. — Nieśwież. — Refleksje.

Po przeładowanej wrażeniami wizycie w Mirze skurczył się czas, pozostały na resztę punktów programu. Na zwiedzenie Nieświeża już czasu nie starczyło, albowiem głosowanie wśród wycieczkowiczów ustaliło, że ważniejsze jest użyczenie granicy bolszewickiej i strzegących jej dzielnie „kopistów”.

Więc prosto, nie oglądając się na boki, pognaliśmy w sto koni motorowych (przesiadamy się na auta władz nieświejskich, czekających w Horodzieju) przez Nieśwież na samą granicę. Zwiedziliśmy czystą, jak samowar lśniąca, Strażnicę Korpusu Ochrony Pogranicza Nr. 77, gdzie porządek u dzielnych żołnierzy panuje jak u zegarmistrza w gablocie.

Dowódca Strażnicy, kapitan Rudolf Wala, i jego zastępca, porucznik Aleksander Gregorowicz (oficerowie uprzejmi, dziarscy, pełni świadomości poważy swych obowiązków służbowych) prowadzą nas dalszym ciągiem szosy, która z Nie-

świeża wiedzie do Stucka, lecz teraz od Strażnicy aż do granicznego stupa (około 300 metrów) porośnięta jest trawą i ogołocona z drzew. W wysokim płocie z drutu kolczastego, którym oznaczona jest ta najniesamowitsza ze wszystkich granic, jest furka. Tędy odbywa się przepuszczenie parlamentarzysty i obywateli za przepustkami. Wkraczamy na terytorium Rosji sowieckiej. Pejzaż w niczem się nie różni, a jednak ten i ów milcząc wzdycha, patrząc na wschód, na tę ziemię jęczącą pod najkrwawszą niewolą, jaką widziały dzieje nowożytne.

Wracamy do Nieświeża, na o-biad. Toczy się rozmowa z gospodarzami, starostą Czarnockim i red. Domańskim. Już tylko przelotnie rzucamy okiem na piękny stary ratusz z herbem radziwiłłowskim na szczycie, na dostojną kamienicę w rynku, uderzającą pokrewną z fasadami nadbałtyckich domów portowych. Zdaleka posyłamy spojrzenie ku pałacowi, na którym zwyczajem wieków minionych powiewa chorągiew herbowa (na znak, że „książę pan” przebywa w rezydencji) — i już, co motor wyskoczy, walimy do Horodzieja, by zdążyć na pociąg.

Tak zakończyła się bogata, miła, wspaniała udatna część wycieczki. Siedmiogodzinna podróż koleją

do Wilna w rozżarzonych od upału wagonach już do niej zaliczona być nie może. Co się tam działo w dziedzinie wystawienia na próbę hartu pasażerów, — o tem zamilczmy, tem bardziej, że pasażerowie byli nie atletami i nie rycerzami, lecz służebnikami muz. Trzeba tylko wyznać, że palmę rezygnacyjnego stoicyzmu zdobyła poetka, pani Dobaczewska, majora-lekarka wojsk polskich godna małżonka, rymotwórczyni dobrze czytelnikom „Kurjera” znana.

Pozostało jeszcze tylko streszczenie ogólnych wrażeń, refleksji, uwag i wniosków, jakie nasunęły się w czasie dwudniowej eskapady, która miała charakter zbrojnego (w gęsie pióra) na Nowogródzką najazdu.

Nie trzeba sięgać nawet po argumenty historyczne, etnograficzne i kulturalne, aby zauważyć po przelotnym już przyjrzeniu się Nowogródzkim, że jest to w obecnej chwili kraj o niezmiernych, zapożyczonych, nierozbudzonych możliwościach rozwoju. I w ludziach i w ziemi i w wodach i w powietrzu. Można tu zacytować rymy Juljusowe z „Samuela Zborowskiego”:

„Wiarno, ognista wiarno: gdziekolwiek uderzę, Dawne serce narodu odzywa się szczerze,

Jak gołębica. Zmienić tylko myśli sferę, A to wszystko: cudowne Boga archanioły...”

To „zmienić tylko myśli sferę” dotyka dziedzin, o których tu mówić nie będziemy: polityki, gospodarczego dobrobytu, oświaty. Ale chodzi nam tu o podkreślenie, że kraina, która jest relikwiarzem prastarych zabytków świadomej i dostojnej kultury, która jest przez naturę najszybciej wyposażona w urok trudne do opisanie, — nie może nadal leżeć odłożone. Tu się musi wszcząć zorganizowany ruch. Te polać muszą poznawać Polacy i cudzoziemcy. A żeby to ułatwić, należy polepszyć przedewszystkiem opłakane warunki komunikacyjne. Trzeba zgęścić sieć kolejową, naprawić stare i budować nowe gościnie. Stworzyć „Towarzystwo Miłośników Ziemi Nowogródzkiej”, a może raczej wesprzeć i rozbudować istniejący nowogródzki oddział Towarzystwa Krajoznawczego. Zorganizować na wielką skalę propagandę piękna krajoznawstwa i zabytków. O Nowogródzkiem musi być głośno w prasie, w książkach i broszurach, na pocztówkach i obrazach, na artystycznych afiszach rozklejanych po dworcach kolejowych (jak to się dzieje na Zachodzie). Ściągać trzeba do tego województwa wycieczki krajoznawcze i szkolne, sportowe i naukowe, li-

terackie, artystyczne, dziennikarskie. Nad Świątęszą obozowali w tych dniach w namiotach skauzi z Piotrkowskiego — aż serce rosnąć patrzeć. Jednym słowem stworzyć ruch turystyczny i letniskowy, narzucić Polsce modę spędzania lata w tym zakątku Polski. A z tem łączy się budowa schronisk, hoteli, letnisk.

Skąd prawo do snucia takich rojeń? Prawo zupełnie realne, dalekie od romantycznej utopii. Prawo to zdobywa się, patrząc na to, jak się Nowogródzką śmiało dźwiga z kopcuszkowego kąta, jak stopniowo leczy i rozwija piękne skrzydła, próbując nowych lotów.

Praca, o której była mowa, już się rozpoczęła. Nowogródek posiada zastęp entuzjastów i energicznych optymistów. A jest ich wielu na przestrzeni województwa. Nowogródzka posiada wojewodę, którego jej pozazdrościć można, który w krótkim czasie potrafił scementować najlepsze odruchy społeczeństwa i nadać im ruch w zdecydowanym, twórczym kierunku. Pan wojewoda Zygmunt Beczkowicz, umiejętnie sterując sprawami gospodarczymi i narodowościowymi (tak niesłychanie trudnymi na tym terenie), ma pozatem świetne wyczucie potrzeb kulturalnych poruczonej sobie ziemi. Wie, czem ta ziemia była i jaki rozwój

uśmiecha się jej w przyszłości najbliższej. Ognisko Nowogródzkie z systematycznymi odczytami, tygodnik „Życie Nowogródzkie” dobrze prowadzony, schronisko nad Świątęszą już prawie gotowe, ruch w kulturalnych zrzeszeniach — oto kilka z brzegu przykładów inicjatywy i czynnej woli p. wojewody Beczkowicza.

Ruch ten od jesieni wzmoże się i rozwinie. Kontakt Nowogródka z większą siostrą, Wilnem, tak żywotnie nawiązywał w ostatnim roku, będzie wydawał coraz pełniejsze owoce. Społeczeństwo musi o tem wiedzieć, musi się temi sprawami interesować, bo są to jego własne, bliskie sprawy. A tymczasem: dziś jeszcze jest tak, że wilnian, który nigdy nie był w Nowogródku, Zaosiu, Tuhanowiczach, Mirze i Nieświeżu — są całe masy, kompromitująco liczne zastępy...

Co daje człowiekowi, który nie jest głuchy i ślepy, taka wycieczka po krainie Maryli, Zosi, Grażyny i Świątęszki — przekonała się w tych dniach dobitnie nasza szczupła garstka literatów z Wilna. To przecież ta sama ziemia, rodzona, tutejsza, tą samą krwią opita, tą samą hardą niezłomnością nabrzmiała, netylko z jednej matki i z ojca tego samego, ale również, siostrzano podobna, bliźniacza...

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Na odbudowę zniszczonych gospodarstw.

M-stwo Robót Publicznych, chcąc przyjąć z pomocą najuboższej ludności, której gospodarstwa zniszczone zostały wskutek *bezporednich działań wojennych*, wysygnowała dla województwa wileńskiego sumę zł. 1.400.000, która następująco podzielona została między powiaty:

wileńsko-trocki	— zł. 20.000
święciański	— „ 160.000
brasławski	— „ 310.000
dziśnieński	— „ 5.000
postawski	— „ 160.000
oszmieński	— „ 300.000
wileński i mołodzieński	— „ 410.000

jako fundusz rezerwyowy pozost. w województwie 35.000
Razem zł. 1.400.000

Biorąc pod uwagę wyasygnowane przez Min. Rob. Publ. w lat. 1924/25 na ten cel zł. 1.600.000 otrzymało woj. wileńskie na odbud. gospodarstw zniszczonych wskutek działań wojennych zł. 3.000.000

Niezależnie od wspomnianej pomocy gotówkowej przeznaczono na cele odbudowy gospodarstw zniszczonych wskutek bezpośrednich działań wojennych około miliona metrów sześć. budulcu tak z dani- niowej, jak również z lasów państwowych.

Pomoc ta jednak zaspokoić może zaledwie część potrzeb w tym kierunku.

Jest jednak nadzieja, iż przy obecnej pomocy gotówkowej uda się jeszcze w roku bież. wyciągnąć z okopów i ziemianek tych najbiedniejszych, którzy do tej pory nie zdołali z braku środków choć w części się odbudować, naśladować z musu przez szereg lat ludzi pierwotnych.

Jeśli chodzi o powiaty wilejski i mołodzieński, to zapas budulcu, przeznaczony na odbudowę został już podobno prawie całkowicie wyczerpany.

Ponieważ najbardziej zniszczone i pomocy tej najbardziej potrzebujące są gminy wojstowska, wiskiewska i żodziska powiatu wilejskiego, gdzie zapas budulcu jest kompletnie wyczerpany, a w nadleśnictwie uszańskim jest jeszcze ponad 10 tys. metrów sześć, przeznaczony na ten cel budulcu, byłoby rzeczą jaknajbardziej wskazaną, ażeby odpowiednie władze poczyniły starania o przyznanie im kredytu na zwózkę tego budulcu do terenów zniszczonych.

Zrujnowani bowiem gospodarze z wymienionych trzech gmin, to znaczy ci najbardziej potrzebujący, nie mają możliwości zwieźć swoimi siłami drzewa z lasów oddalonych o 100 km. od ich siedzib!

Jest to sprawa paląca i władze, tak powiatowe, jak i wojewódzkie, powinny zająć się tem jaknajenergiczniej!

Czas już bowiem najwyższy, aby po siedmiu latach naszej gospodarki dać tym ludziom możliwość odbudowania się.

KRONIKA KRAJOWA.

Wpływy z danin publicznych i monopolii.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wpływy z danin publicznych i monopolii dały w pierwszej dekadzie lipca ogółem 44 i pół miliona złotych. W tem wpływy z podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem 10 proc. oraz podatkiem majątkowym wyniosły 12.100.000 zł. Wpływy z podatków pośrednich — 3 i pół miliona złotych. Wpływy z opłat stempelowych 5.500.000 zł. Wpływy z opłat cłowych — 6.600.000 zł. Wpływy z monopolii — 16.800.000 zł.

Papier.

W ostatnich kilku miesiącach ceny utrzymują się na jednakowym poziomie.

Ceny hurtowe częściej używanych gatunków są następujące: papier drukowy gat. klejony zł. 1.20 za 1 klg., kancelaryjny, średni, drzewny zł. 1.20, gat. prima 1.70 za 1 klg., rysunkowy zł. 2.00 za 1 klg., pakowy 50 gr. — 0.77. (j)

Sprawy podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że do obrotu podlegającego podatkowi przemysłowemu, nie wlicza się wartości towarów pobranych w naturze z przedsiębiorstwa przez jego właściciela dla osobistych celów konsumpcyjnych.

Nie wlicza się również do opodatkowanego obrotu tak zwanych „deputatów robotniczych”, stano-

wiających część wynagrodzenia pracowników, wynikającego z umownego stosunku służbowego. (i)

Rejestracja listów zastawnych.

Ministerstwo Skarbu zarządziło dodatkową rejestrację listów zastawnych byłych rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Żytomierskiego, Towarzystwa Kredytowego wileńskiego, jak również innych instytucji państwowych i prywatnych, za zdeponowane wyżej wymienione listy zastawne i obligacje. Dodatkowa rejestracja trwać będzie od 23 sierpnia r. b. Dotyczy ona papierów, które były własnością obywateli polskich z dniem 29 lipca 1926 r.

Rejestrację przeprowadza zarządca państwowy nad mieniem byłych rosyjskich prywatnych banków ziemskich w Wilnie ul. Mickiewicza 8. (j)

Kara za zwłokę.

Kara za zwłokę od zaległości państwowych i komunalnych w podatkach bezpośrednich i opłatach stempelowych wynosi na terenie całego państwa od dn. 1 kwietnia b. r. — 2% w stosunku miesięcznym przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały. (j)

Ulgowe świadectwa przemysłowe.

Min. Skarbu zezwoliło, aby przedsiębiorstwa sprzedawcy kosmetyków i perfumier, prowadzone ubocznie w jednym pokoju z zakładem fryzjerskim wykupywały świadectwa przemysłowe III kategorii handl. Ułga ta jednak dotyczy tylko przedsiębiorstw, które ze sprzedaży tych artykułów osiągały obrót, nie przekraczający sumy 20.000 zł. rocznie. (j)

Rynek wełny i bawełny.

Na rynku przędzy bawełnianej i wełnianej tendencja spokojna. Wszystkie gatunki można dostać w dowolnej ilości.

Przedzie zagraniczne kalkulują się u nas wskutek wysokiego cła przywożonego nieco wyżej od krajowego. Jednakże warunki płatności są korzystniejsze, ponieważ firmy zagraniczne udzielają 1 miesięcznego kredytu otwartego, weksłowego zaś do 4-rech miesięcy.

Natomiast przedsiębiorstwa krajowe żądają 50 proc. gotówki, resztę weksłami płatn. w terminie 2—3 mies. Wypłacalność terminowa. Protesty jedynie na prowincji.

Notują za 1 klg. w hurcie w dolarach przedza pojedyncza 8/1 — dol. 0.55, 10/1 — 0.58, 12/1 — 0.63, 14/1 — 0.67, 16/1 — 0.71, 18/1 — 0.74, 20/1 — 0.76; przedza podwójna: 12/2 — 0.65, 14/2 — 0.70, 16/2 — 0.78, 18/2 — 0.82, 20/2 — 0.98, 22/2 — 1.20 do 1.30 dol. (j)

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 19-go lipca 1927 r.

w hurcie.

W Wilnie

Ziemiołody:

Żyto za 100 klg. 53—56

Owies 47—50

Jęczmień browarowy 50—54

na kaszę 46—49

Pszenica 59—63

Oleje:

lulany 2.20—2.40

pokost 2.50—2.80

makuchy 45—48

W detal:

Mąka amer. za 1 klg. 100—115

żytnia 50 proc. 70—75

razowa 50—68

kartoflana 80—95

grecka 60—75

jęczmień 60—65

chleb pyłowy 50 proc. 0.70—0.75

razowy 0.52—0.60

Mięso

wołowe za 1 klg. 2.40—2.50

cielęcina 2.00—2.20

baranina 2.20—2.40

wieprzowina 3.20—3.50

gęsi 11—13

kaczki 6.00—8.00

indyki 20—23

Tłuszcze:

ślonina kraj. 1 gat. 4.00—4.20

kraj. 2 gat. 3.50—3.70

śmałek wieprzowy 4.80—5.00

Ceny rynkowe.

Nabiał:

mleko za 1 litr 0.45—0.50

śmietana za 1 litr 1.20—1.30

ser 1.20—2.00

masło niesolone 4.50—5.00

solone 4.00—4.50

masło deserowe 5.00—5.50

Jaja za 10 sztuk 1.50—1.80

twaróg 1.20—1.50

Warzywa:

kartofle za klg. 0.15—0.16

cebula klg. 1.20—1.45

cebula zielona pęczek 0.05—0.08

szczaw klg. 0.20—0.25

sałata 0.55—0.65

marzech klg. 0.20—0.30

młoda marchew pęczek 0.20—0.30

pietruszka pęczek 0.08—0.15

buraki klg. 0.25—0.30

buraki młode pęczek 0.10—0.15

Wieści i obrazki z kraju

ŚWIECIANY.

Nowy starosta święciański.

Dziś obejmie urządowanie nowy starosta święciański p. Stefan Mydlarz. Z ramienia p. wojewody wileńskiego obecny będzie przy przekazywaniu starostwa p. wice-wojewoda Malinowski oraz kilku wyższych urzędników wojewódzkich.

P. Stefan Mydlarz urodził się w r. 1891 w województwie lubelskim. Gimnazjum ukończył w r. 1911-ym w Lublinie. Już na ławie szkolnej był kilkakrotnie więziony przez władze rosyjskie za potajemną działalność wśród młodzieży. Po ukończeniu gimnazjum uczęszczał do Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

W r. 1915 wstąpił do I Brygady Legionów Polskich i brał udział w kampanii wołyńskiej. W latach 1919—21 brał udział w akcji Tow. Straży Kresowej m. in. w okresie okupacji litewskiej. W latach 1923—1925 pracował w Wileńskim Kuratorium Szkolnym, początkowo jako referent szkolnictwa niepaństwowego, a następnie oświaty pozaszkolnej. W przeciągu ostatnich miesięcy pracował w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim.

Jest prezesem Wileńskiego Związku Legionistów.

LIDA.

Ostateczne wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie.

Głosów ważnych oddano 6.694 na listy poszczególnie padło głosów: Lista Nr. 1. Demokracja (stary burmistrz) głosów 811 mandatów otrzymano 3.

Lista Nr. 2. Klasowe Związki Zawodowe i Inteligencja Pracująca (zwolennicy P. P. S. głosów 886 mandatów otrzymano — 3.

Lista Nr. 3. Prawica Polska (N. D. Ch. D.) głosów 1587, mandatów — 6.

Lista Nr. 4. Białorusini głosów 392 — mandatów — 1.

Lista Nr. 5. Rolnicy i Ogrodnicy (Żydzi) głosów 446 — mandatów — 1.

Lista Nr. 6. Prawica żydowska głosów 2262 — mandatów — 9.

Lista Nr. 7. Żydowskie Związki Zawodowe głosów 310 — mandatów — 1.

S-ki.

Dowcip pana prezesa Jegomości.

W Nr. 161, z d. 19 lipca wileńskiego „Słowa” znajdujemy półstronicowe „obwieszczenie” p. Eugenjusza Łowicz-Barańskiego, przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Lidy.

P. Barański podaje do wiadomości wyborców długą listę 110 kandydatów do Rady Miejskiej, konkurujących z 7 list.

Dotąd świetnie. Aliliści dalej mówiliżki mają stanu:

„Każdy wyborca ma się udać 17 lipca r. b. do właściwego według miejsca zamieszkania obwo- du”... no i naturalnie ma na roz-

kaz p. prezesa głosować. Pomijając kwestię rozkazodawstwa p. Barańskiego („wyborca ma się udać...”), które jest w niejkiej sprzeczności z ustawą, nie znającą obowiązku głosowania zapytujemy dowcipnego p. prezesa z Lidy, jakże to wyborca ma 17 lipca wypełnić rozkaz, który przeczyta najwcześniej dnia 19 lipca? Dotąd słyszeliśmy, że czas idzie naprzód, ale co za się chyba tylko w Lidzie na zegarku p. prezesa Barańskiego.

Jegomości!

WOLKOWYSK.

Z akcji przedwyborczej w Wolkowsku.

W Wolkowsku zostały rozpisane wybory do Rady Miejskiej, które odbędą się w dniu 31 lipca. Termin składania list upływa z dniem 20 lipca r. b. Pierwszy zorganizował się i rozpoczął prace wyborcze Komitet P. P. S. Związków Zawodowych i Inteligencji Pracującej, odbywając już cały szereg wieców i zgromadzeń między innymi wśród kolejarzy.

Do akcji komitetu P. P. S. Związków Zawodowych i Inteligencji Pracującej zgłosił swój akces z pośród związków kolejowych najliczniejszy, a mianowicie: Związek Zawodowy Kolejowy (Z. Z. K.) i Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych (Z. Z. M.), zaś mniej liczne związki, jak Polski Związek Kolejowców (P. Z. K.), Związek Urzędników Kolejowych (Z.U.K.) i Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich (Z.Z.D.K.) zgrupowały się około miejscowej Chadej. Jednak targi o miejsca na liście rozproszonych bankrutujących „męczenników narodowych” i przewidywanem jest, że te cztery lilipucie związekki wystawią własną listę kandydatów, z czego wnioskować należy, iż akcja wyborcza będzie rozegrana pomiędzy trzema listami polskimi, a mianowicie: P. P. S., Chadej i prawicowych „politików kolejowych”.

Listy żydowskie najprawdopodobniej będą dwie: prawicy żydowskiej i „Bundu”.

We wtorek ubiegłego tygodnia odbyła się konferencja P. P. S. i Związków Zawodowych przy udziale sekretarza O. K. R. z Białegostoku p. Muszyńskiego, na której omawiana była lista kandydatów. W niedzielę odbyła się druga konferencja przy udziale sekretarza O. K. R. Wilno p. Z. Kurana, na której lista kandydatów została ostatecznie ustalona.

Czołowe miejsca zajęli pp.: Józef Wasilewski — asesor, Antoni Boczkowski — inżynier, Aleksander Grzelak — ślusarz, Adolf Klineciewicz — kolejarz i t. d.

Ponadto w niedzielę odbył się wiec P. P. S., na którym w sprawie wyborów do Rady Miejskiej przemawiali pp.: Wasilewski, Grzelak i Kuran. (S-ki)

NIEMENCZYN.

Komunikacja autobusowa w Wilnem.

Parokrotnie poruszana na łamach prasy sprawa komunikacji autobusowej Wilno-Niemenczyn nie odniosła najmniejszego skutku. Jak dawniej tak i teraz dzieją się rzeczy, które wymagają interwencji władz.

Niedalej jak wczoraj autobus wyjeżdżający z Niemenczyna wobec przedstawicieli władzy policyjnej (st. prod.) zabrał zamiast w myśl przepisów 14, 26 osób, dzięki czemu na 5 km. od Niemenczyna pękła opona i pasażerowie zmuszeni byli czekać, aż drugi autobus przyjedzie z Wilna do Niemenczyna i w drodze powrotnej zabierze używających przysusowego opodczynku w lesie. Niejednemu chętnieby wrócił pieszo do Niemenczyna, lecz konduktor stanowczo odmówił zwrotu pieniędzy za bilety.

Podkreślamy raz jeszcze, że tego rodzaju sprawy dzieją się nie tylko na tej linii, ale także i na innych. Skandalem jest, że znajdujący się przy odjeździe autobusu policjant zupełnie nie interwenjował. Podobny fakt miał miejsce w Mejszagole, gdzie na żądanie pasażerów policjant interwenjował porozumiewając się jednocześnie z szoferem, by ten zbytnio się tem nie przejmował.

POSTAWY.

Zamordowanie jedenastoletniego chłopca.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie rzekomego samobójstwa Mikołaja Michowicza, lat 11, we wsi Słoboda, po dokonaniu sekcji ustaliło, że wymieniony został zamordowany, a później dla zatarcia śladów powieszony.

Sensacje niepolityczne.

Byrd i chciwość filatelistów.

Jak wiadomo, komendant Byrd przywiózł do Francji na swojej „Ameryce” worek pocztowy, mieszczący kilkadziesiąt listów, wysłanych przez przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych, oraz przez rozmaite towarzystwa i związki do wybitnych osobistości z pośród zamieszkałych w Paryżu i we Francji kolonii amerykańskich. Listy te ofrankowane były w specjalną dziesięć centową markę, wydaną na pamiątkę lotu Lindbergha i mającą na tle ciemnoniebieskim wizerunek słynnego jego „ducha Saint-Louis”, oraz nakreśloną linię jego lotu. Oczywiście marka ta jest jedną z największych rzadkości filatelistycznych i tem chęć usprawniła filatelistów francuscy akty wandalizmu, dokonane we francuskich urzędach pocztowych, oraz w sekretariacie Ministerstwa Handlu na przywiezionych przez Byrda listach. Sprawa oparła się o ministra handlu Bokanowskiego, który zarządził surowe śledztwo, zapowiadając wysoki wymiar kary na winnych. Jak donosi „Matin” dopuszczono się w stosunku do listów przywiezionych na „Ameryce” jeszcze poważniejszych nadużyć, bowiem nie tylko odlepiano z nich marki, ale wprost nie doręczono wielu korespondencji. Między innymi Edmund Jonas, przewodni-

czący Syndykatu Sztuk Pięknych wystosował zażalenie z powodu nieotrzymania ważnego listu, wysłanego mu przez komendanta Byrda z centrali nowojorskiej. Ze śledztwa przeprowadzonego w całej sprawie wiele przykrej dla odnosnych władz francuskich, okazuje się, że worek pocztowy znalazł się w wodzie przy niefortunnej próbie Byrda wylądowania we Francji i oczywiście przemokł doszczętnie. Mimo to listy przekazane zostały wedle istniejących przepisów do najbliższego Urzędu Pocztowego w Ver-sur-Mer. Urzędnicy zapewniają, że pewna ilość listów doręczona im została już bez marek, odklejonych jakoby wskutek przemoknięcia. Urząd Ver-sur-Mer wykrył znajdujące się na dnie worka odklejone marki i poprzyklejał je, jak zapewnia, z powrotem na listy. Ile jednak marek utonęło przytem w kieszeniach przygodnych czy istotnych filatelistów z pośród urzędników pocztowych — trudno dociec, faktem jest, że listy zostały bądź doręczone adresatom bez marek, bądź wcale nie doręczono. Najwydatniejsze wyniki dałyby też napewno poszukiwania zarządzone w sklepach z markami, które nie omieszkaly skorzystać z takiej wyjątkowej okazji zdobycia błętnych kruków filatelistycznych.

Z królestwa prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej p. Staszewskiego.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa przynosi nam ciągle w dani różne niespodzianki nie spotykane w innych działach administracyjnych. Oczywiście z braku miejsca nie możemy notować szczegółów.

Na dworcu kolejowym w Wilnie panują stosunki, które trzeba poddać do wiadomości szerszego ogółu, aby odnośne władze zaprowadziły tam taki porządek.

Przed kilkoma dniami podawaliśmy fakt pobicia starszej kobiety przez biletera. Nie jest to wypadek osobobny. Nietakowne zachowanie się obsługi kolejowej wobec pasażerów na dworcu jest znaną powszechnie.

Nie lepsze jest jednak zachowanie się „fiszów” stacyjnych wobec niższych kolegow w hierarchii kolejowej. Aby nie pozostać gołosłownym podamy taki obrazek.

Przed kilkoma dniami niższy funkcjonariusz kolejowy Józef Sławiński odpoczywał w porze obiadowej siedząc na ławce wartowni. W tym momencie wszedł „fisz”

kolejowy st. kasjer stacyjny Jarmolowicz i zgrozo, zauważył, że Sławiński jakgdyby nigdy nie, najspokojniej sobie siedzi. Dotknięty w swej godności zwrócił się p. kasjer w ostrych, nawet bardzo ostrych słowach, do Sławińskiego pytając, dlaczego w czasie jego obecności nie stoi na baczność. Nic nie pomogło tłumaczenia Sławińskiego, że on nie jest rekrutem, a Jarmolowicz oficerem — ten ostatni obstał przy swoim. Sławiński musiał na interwencję zawiadowcy stacji zejść z posterunku.

Na tem jednak nie koniec. I zawiadowca stacji niczem się w swym stosunku do podwładnych nie różni od st. kasjera Jarmolowicza. Gdy się bowiem przed nim uzał Sławiński, ten zwrócił mu uwagę, że ma milczeć i nie odpowiadać.

Odnosne władze kolejowe winny pouczyć kasjera i zawiadowcę, jakim ma być stosunek przełożonych do podwładnych. Stacja bowiem kolejowa to nie koszary!

MALINOWSZCZYNA.

Zawalenie się sklepienia.

Dnia 14 bm. w majątku Malinowszczyzna, gm. lebedziwskiej, przy rozbieraniu murów w drodze zawałiło się sklepienie i przyniosło dwóch robotników. Wiśnada Jan, zam. wieś Kuczk, lat 15 i Osipowicz Heronim lat 16 doznali ciężkiego uszkodzenia ciała i po udzieleniu pomocy przez st. poster. poster. P. P. w Lebedzie, który wówczas był w patroli poszkodowanych przewieziono do szpitala w Mołodziecznie.

WSIAŁOWSZCZYNA.

Ofiary lekkomyślnej kąpieli.

Dnia 13 bm. w jeziorze Justjanowo w czasie kąpieli utonął Drozdowicz Wiktor, zam. wieś Wsiółowszczyzna, lat 13.

SZCZUKI.

Dnia 14 bm. w rzece Rybczanec podczas kąpieli utonął Mantryk Jan lat 5, zam. wieś Szczuki. Zwłoki wydobyto.

DZISNA.

Samobójstwo urzędnika starostwa dziśnieńskiego.

Onegdaj odebrał sobie życie urzędnik Starostwa powiatu dziśnieńskiego Edmund Kwinto.

W związku z tem w Głębokiem rozpuszczono wersję o rzekomych nadużyciach samobójcy.

Jak się jednak okazuje wersje te nie są na niczem oparte, gdyż Kwinto popełnił samobójstwo z powodów czysto osobistych, nic z urzędowaniem w Starostwie niemających wspólnego.

KOZIANY.

Trup noworodka w rzece.

Dnia 11 b. m. w

KRONIKA

Sroda
20
lipcaDziś: Czesława W.
Jutro: Praksedy P. M.
Wschód słońca—g. 3 m. 38
Zachód — g. 19 m. 47

URZĘDOWA

— Zniesienie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów. W związku z nowym rozporządzeniem władz centralnych o zagospodarowaniu lasów, nie będących własnością państwa, wszystkie wojewódzkie Komisje Ochrony Lasów zostały zniesione. Sprawy, które podpadały pod kompetencje wspomnianej komisji przekazane zostały władzom leśnym I-iej i II-iej instancji oraz władzom administracyjnym.

MIEJSKA.

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 10 do 16 b. m. następującą ilość zaszłabnięć na choroby zakaźne:
Tyfus plamisty—2; płonica—6; gruźlica—3; odra—5 i krztusiec—2.

— Rozkład jazdy statków do Werek i z powrotem.

Ochodzą z Wilna do Werek w dni świąteczne i niedziele o godz. 8—8.30—9—9.30—10—10.30—11—11.30—12—12.30—13—13.30—14—14.30—15—15.30—16—16.30—17—17.30—18—18.30—19—19.30—20—20.30.

Ochodzą z Werek do Wilna od godz. 7-mej do 21-iej wyłącznie z półgodziennymi przerwami.

W dni powszednie odchodzą z Wilna o godz. 9.10—10—11—12—13—14—15—16—17—18—18.30—19—19.30—20—20.15.

Ochodzą z Werek od godz. 7.30 do 21-iej z godzinowymi przerwami.

Ceny biletów: Wilno—Połpieszka I kl. 50 gr., II kl. 40 gr. Wilno—Wołokumpia I kl. 70 gr., II kl. 60 gr. Wilno—Kalwaria I kl. 80 gr., II kl. 60 gr. Wilno—Werk I kl. 1 zł., II kl. 80 gr.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zatarę w hucie szklanej. Onegdy wynikł zatarg pomiędzy zarządem wileńskiej huty szklanej a robotnikami na tle nieuregulowania dodatku mieszkaniowego za trzeci kwartał roku bieżącego. (s)

— O umowę zbiorową. Związek Stolarzy zwrócił się do swoich pracodawców z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej na rok 1927—28. (s)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Wrzenie wśród kolejarzy. W dniu 19 lipca r. b. obradowali wspólnie z przedstawicielami Zarządów Kół Wilno i Nowo-Wilejka, Zarząd Okręgowy ZZZ. Dyrekcji Wileńskiej.

Tematem obrad był konflikt wynikły w dniu 15 lipca pomiędzy min. Romockim, a delegacją związków pracowników kolejowych.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, wyrażającą protest przeciwko stanowisku ministra wobec delegacji i uznanie posłowi Kuryłowiczowi.

Ponadto uchwalono jeszcze w bieżącym tygodniu telegraficznie zwołać konferencję przedstawicieli Zarządów Kół z całego okręgu Dyrekcji Wileńskiej dla zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją.

NADESZŁANE.

— Cyrk Warszawski na pl. Łukiskim: Dziś w środę 20 lipca o godz. 8 m. 30 nowy program z dyr. Cz. Mroczkowskim na czele, oraz dalszy ciąg walk o nagrody 10000 zł. Dziś walczą 3 pary:

1) Czarna maska—Górski szamp. Łódź.

2) Plikutis mistrz Litwy—Orłowski mistrz Rosji.

3) Sztekker trener Żyd. K. S. Makabi Talin—Szczerbiński mistrz Warszawy.

— Na międzynarodowej wystawie w Paryżu w r. 1927 został odznaczony za swe prace zębów sztucznych i nagrodzony Grand Prix de Medaille d'or (złoty medal) technik zębów sztucznych Łazarz Minkier, ul. Wileńska Nr. 21 4866

ROZNE.

— Wolne koncesje. W Izbie Starobowej wakuje 300 koncesji na robną sprzedaż wyrobów tytoniowych (s)

— Niechlujstwo językowe w autobusach wileńskich. W naszych autobusach czytamy takie bolesne dziwolągi: „Strzesz się

złodziei kieszonkowych” — „Rozmowa z soferem wzbrownionym” — „Strzeż się złodziei”. Na placu Katedralnym, obok Cieletnika, widzimy na wielkiej tablicy z rozkładem jazdy autobusów do Niemenczyzna słowo „po półdnu” wyraźnie wypisane przez „6”.

Kto nad tem czuwa? Czyż w zarządzie spółek samochodowych nie ma ani jednego „fachowca” od poprawnej polskiej ortografii? Jak można tumania biedną dziatwę szkolną taką „reformą” pisowni? Prosimy czytelników o dalsze materiały. Barbarzyństwo przedsiębiorstw autobusowych piętnować będziemy bezwzględnie.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Szkola kokot”.

— W próbach farsa komiczna „Pan na Flucie”.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Dziś 20 lipca b. m. w ogrodzie po-Bernardynskim odbędzie się koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych o 50 proc.

Kapelmistrz Mikołaj Salnicki. Początek o godz. 8-iej wiecz.

Radjo.

ŚRODA 20 lipca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.

15.00. Komunikat gospodarczo-meteorologiczny. Nadprogram.

15.20. Przerwa.

17.00. Nadprogram i komunikaty.

17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Cezaryna Jankiewiczowa (śpiew), Kazimierz Wysocki (melodeklamacja).

18.35. Komunikaty P. A. T.

18.50. „Skrzynka pocztowa” korespondencję bieżącą omówi dr. Marian Stepowski.

19.15. Rozmaitości wypowie p. L. L. Wiński.

19.35. Odczyt p. t. „Hodowla koni w Polsce” wygł. p. Jan Grabowski.

20.00. Komunikat rolniczy.

20.15. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biletów „Messager Polonais” w języku francuskim.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T. Nadprogram.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Na wileńskim bruku.

— Gdzie jesteście żono? Aleksandrowi Raduńskiemu zam. Koszykowa 20, zginęła żona Karolina, która wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Nagły zgon. Z przyczyn niewyjaśnionych zmarł nagle Maniewicz Stanisław zam. Tuskułowska 7.

— Kradzież. Tekli Różko zam. W. Pohlanka 14, w czasie jej nieobecności w mieszkaniu od dnia 14 VI. do 18 b. m. skradziono z szafy 748 zł. gotówkę i 36 dolarów, na ogółną sumę 1072 zł.

— Annie Bankowskiej zam. Ponarska 49, skradziono z łóżka 325 zł.

Rozmaitości.

Nowy typ samolotu.

Inżynier niemiecki, p. Engelbert Zschke, dokonał w Joachimsthalu niezwykle interesujących eksperymentów z helikopterem własnej konstrukcji. Jest to samolot, umożliwiający prostopadłe wznoszenie się w górę, pozostawanie nieruchomo w powietrzu na dowolnej wysokości i niezależnie od stanu atmosfery. Aparat taki pozwala czynić szczegółowe obserwacje danego odcinka, dokładne fotografowanie frontu nieprzyjacielskiego i t. p. — ma on więc doniosłe znaczenie strategiczne.

Higiena najpiękniejszej twarzyczki

Nowożytna higiena piękności głosi, że właściwie nie ma twarzy pięknych ani brzydkich, ale są tylko fizjognomie opasowane i starannie pielęgnowane, albo też nie opasowane i pozbawione kultury pielęgnacji.

Ameryka wcześniej aniżeli inne kraje zrozumiała tę prawdę nowoczesnej estetyki i dlatego kobiety amerykańskie, jako najpiękniejsze w świecie, bo tam urodę swoją kultywować umie zarówno bogata dama z najlepszego towarzystwa, jak skromna dziewczynka ze sklepu lub służąca. Ażeby stać się piękną, lub piękną pozostać, trzeba przedewszystkiem w czasie snu wydać z organizmu szkodliwe pierwiastki zanieczyszczenia, które się w czasie czuwania dość zakręda.

Człowiek powinien spać 8 godzin w dobrze przewietrzonym pokoju najlepiej przy otwartym oknie zarówno w lecie jak i w zimie. Należy uważać na to, aby się regularnie udać na spacerunek i pamiętać zawsze o tej zasadzie, że godzina przed północą należy więcej, jeżeli dwie godziny snu po północy.

Z sądów

— Urlop prokuratora Steinmana. Pan prokurator Bronisław Steinman rozpoczął od dnia 18 lipca r. b. sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

W czasie urlopu pana prokuratora Steinmana zastępować będzie podprokurator kameralny p. Władysław Chodecki.

Wynalazek wileńianina.

W dniu wczorajszym w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych odbyły się próby z nowo wynalezionym przez wileńianina, p. Zukowskiego materiałem wybuchowym. Próby wykazały b. wiele dodatkich cech tego środka wybuchowego. Mater-

jał ten może mieć zastosowanie przy karczowaniu lasów ze względu na tanią ilość składników, jakie zawiera oraz może być wyrabiany sposobem domowym.

W jutrzejszym numerze podamy bliższe szczegóły o tym wynalazku.

Tajemniczy zakonnik.

Urząd Śledczy na m. Wilno przytrzymał bez dokumentów niejakiego Karola Szaszkowskiego przebranego za zakonnika 3-go zakonu św. Franciszka, który zbierał składki na cel bez bliższego określenia.

Szaszkowski przybył do Wilna z grupą patników z Wołynia na uroczystości koronacyjne i odprawiający swych współtowarzyszy sam pozostał w Wilnie.

Tutaj pod kaplicą Ostrobramską zbierał grupy pielgrzymów i prowadził je do Kalwarii, gdzie pielgrzymki się rozwiązywały a on sam znów wracał do Wilna.

Pobierając przytem jałmużnę

Nadużywanie godeł państwowych.

Do godeł państwowych należy nie tylko Białe Orzeł, ale i chorągiew białoczerwona (nie biało-amarantowa, jak wciąż jeszcze piszą nieświadomości). Nadużywanie tych wzniostych symboli powinno być przez władze ścigane. Nikomu na myśl nie przyjdzie, aby hymn narodowy grać na dancingu, a gdyby ktoś to uczynił, naraziłby się na słuszną interwencję policji. Jakim natomiast prawem pomałuje się chorągiew białoczerwoną przy la-
da okazji? Jakim prawem tu w Wilnie prywatne statki spacerowe na Wilji jeżdżą pod flagą państwową? Jakim prawem cyrk (tak, cyrk) warszawski p. Mroczkowskiego, pokazujący na placu Łukiskim atletów, pajaców i wszelaki „żywiol” tresowany — na swoich namiotach zatyka chorągwie o barwach państwowych? Przy pierwszym lepszym głupstwie, wycieczce czy pochodziku lub zabawie, szafujemy chorągiewkami narodowymi, aby je do cna spospolitować.

Władze powinny ustalić dokładnem przepisami prawo wywieszania godeł państwowych i pilnie przestrzegać tych przepisów. Chorągiew narodową należy wywieszać w dniach świąt narodowych — poatem pokrywać jej powagą pierwszą lepszą imprezę handlową aż do cyrku włącznie — jest rzeczą niegodną i niedopuszczalną.

Zwyczaj ten jest pono pozostałością czasów niewoli, kiedy wyszukiwaliśmy każdą okazję do manifestowania swych uczuć patriotycznych i radowała nas nawet w ręku dziecka chorągiewka polska, która była dla zaboborców czerwona chustą. Dziś wszystkie te względy odpadły — i barwy konspiracyjne stały się barwami niepodległej, dumnej Rzeczypospolitej. Chrońmy je więc od nieposzanowania. Nie pozwólmy używać ich jako szyldu reklamowego. (w)



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

sprzyjają dobrej przemianie materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

usuwiają z organizmu zbętnie nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

usuwiają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

4738

Listy do Redakcji.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie następującego:

Należąc od półtora roku do Okręgu Kola Związku Inwalidów Woj. R. P. w Wilnie, gdzie jako członek piastowałem stanowisko przewodniczącego Sądu koleżeńskiego oraz kierownika kolportażu pism przy Związku z najlepszymi chęćmi pracy społeczno - organizacyjnej dla dobra Kola i jego członków, dokładałem wszelkich starań, aby poprawić byt i los kolegów inwalidów.

Niestety osoby, stojące na stanowisku kierownictwa Kola, rozumieją zupełnie odmiennie pracę społeczną i swem postępowaniem wywołali rozgorzgnięcie i rozłam wśród członków, oraz narazili organizację na ujemną opinię w tutejszym społeczeństwie.

Dowodem, że władze kierownicze Kola nie współpracują z miejscowymi członkami, są kilkakrotnie burzliwe walne zbrania członków, ich protesty, a ostatnio wystąpienie prawie wszystkich sprzedawców inwalidów z kolportażu pism przy Związku.

Na mocy powyższego uważając, że dalsze pozostawanie moje w organizacji nie da mi możliwości spełnienia rozumianych przeze mnie obowiązków społecznych oświadczam, że z dniem dzisiejszym występuję z Okręgu Kola Związku Inwalidów Woj. R. P. w Wilnie.

Jednocześnie tą drogą pozwalam sobie złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom inwalidom, którzy drogą prasy i ustnie wyrazili mi słowa uznania i w zrozumieniu moich intencji ze mną współpracowali.

Raczu W. Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku z jakim pozostaję.

(—) Eugeniusz Kozłowski
inwalida, major rez. I p. p. Leg.
Wilno 18 lipca 1927 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu notatki zamieszczonej w nr. 158 (907) z dn. 15. VII. 27 r. Pańskiego poczytnego pisma o rzekomych moich zamiarach założenia wspól z p. Górnym nowej organizacji kulturalno-oświatowej, która by później przekształciła się w stronnictwo polityczne, uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Od dłuższego czasu żadnego kontaktu z p. Górnym nie mam, a wobec tego żadnej organizacji, ani stronnictwa wspól z nim tworzyć nie mogę i nie zamierzam.

Z szacunkiem: J. Mamońko.

Wilno, 15. VII. 27 r.

W sprawie strajku w przedsiębiorstwie czyszczenia wagonów.

Zarząd Centr. ZKBOWP. nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Przedsiębiorstwo czyszczenia wagonów na st. osobowej Wilno zostało uruchomione dnia 1-go maja 1927 r. Pracownicy przeszli z poprzedniego przedsiębiorstwa na warunkach jakie przedtem mieli.

Z pośród członków zatrudniono zaledwie 5 osób. Po upływie jednego miesiąca ze strony Zarządu były poczynione kroki ku podniesieniu płac robotnikom i w tym celu dnia 9-go czerwca b. r. za L. 356 złożono na ręce p. prezesa K. P. inż. Staszewskiego memor-

ymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnym zaś piętrze urządzone szereg pokojów mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownię i urządzenie ogrzewania zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Wymy i basenem o powierzchni 40 metrów kw